

<https://doi.org/10.18778/0208-6050.8.01>

Bohdan Baranowski

GRUZIŃSKIE ZAINTERESOWANIA KAZIMIERZA ŁAPCZYŃSKIEGO

W dziejach polsko-gruzińskich stosunków kulturalnych w XIX w. jedno z czołowych miejsc zajmuje Kazimierz Łapczyński¹. Postać ta zapisała się zarówno w dziejach polskiej botaniki, etnografii, folklorystyki, taternictwa, jak również w badaniach nad historią i literaturą Gruzji. Wszechstronna działalność Łapczyńskiego spowodowała, że pisali o nim zarówno botanicy², taternicy³, folklorysty⁴, specjaliści zajmujący się problematyką kaukaską⁵. Ukazywały się też jego biogramy⁶. Pozornie więc

¹ Przyczynek ten jest rekonstrukcją pracy napisanej w latach 1937—1939, która uległa zniszczeniu podczas powstania warszawskiego w 1944 r. Natomiast ocalała mi część notatek.

² A. Słószarski, *Kazimierz Łapczyński. Wspomnienie pośmiertne*, „Wszechświat” 1893, nr 1, s. 1—4; B. Hryniewiecki, *Précis de l'histoire de la botanique en Pologne*, Warszawa 1931, s. 19; idem, *Rozwój botaniki w Polsce*, Kraków 1948, s. 14.

³ A. Zaleski, *Śp. Kazimierz Łapczyński. Kilka słów wspomnień*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” 1893, t. 14, s. LXXI—LXXIV; W. Eljasz-Radzikowski, *Przyczynek do wspomnień o śp. Kazimierzu Łapczyńskim*, *ibidem*, 1905, t. 26, s. 35—43.

⁴ L. S. K., *Kazimierz Łapczyński*, „Wisła” 1892, t. 6, s. 1004; jk [J. Krzyżanowski], *Łapczyński Kazimierz*, [w:] *Słownik folkloru polskiego*, Warszawa 1965, s. 211—212.

⁵ J. Reychman, *Kaukaz*, [w:] *Polska i Polacy w cywilizacjach świata*, pod red. W. Pobóg-Malinowskiego, Warszawa 1939, t. 1, s. 270; idem, *Polacy w górach Kaukazu do końca XIX w.*, „Wierchy” 1954, t. 23, s. 33—35; idem, *Ze stosunków literackich polsko-gruzińskich w XIX w.*, „Przegląd Humanistyczny” 1961, nr 3, s. 119—120; idem, *Podróżnicy polscy na Bliskim Wschodzie w XIX w.*, Warszawa 1972, s. 202—217; M. Inglot, *Polacy piszący na Kaukazie w pierwszej połowie XIX w.*, „Pamiętnik Literacki” 1957, zesz. 1—2, s. 550; W. Kubacki, *Małwy na Kaukazie*, Warszawa 1969, s. 7—90; R. Badowski, *Lechici znad Tereku*, Warszawa 1977, s. 97 in.

⁶ *Wielka encyklopedia ilustrowana*, t. 43—44, Warszawa 1910, s. 989; L. Hayto, *Łapczyński Kazimierz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 18, Wrocław 1973, s. 208—209.

dzieje tej postaci są dobrze znane. W rzeczywistości jednak nie doczekała się ona jeszcze należytego opracowania, a informacje o tym nieprzeciętnym zresztą człowieku są przeważnie mało precyzyjne.

Kazimierz Łapczyński pochodził z niezamożnej rodziny ziemiańskiej, jak to się wówczas mówiło „chodzącej dzierżawami”. Ojciec jego był dzierżawcą niewielkiego mająteczku w Lubelskim. Kazimierz jednak urodził się na Litwie w miejscowości Kupiszki, w 1823 r., gdzie z bliżej nie wyjaśnionych powodów przebywała jego matka. Naukę pobierał początkowo w domu, następnie w szkole pijarów w Opolu Lubelskim, a wreszcie w tzw. wydziałowym seminarium w Szczebrzeszynie studiował nauki techniczne. Po skończeniu szkoły średniej w 1840 r. udał się do Warszawy i tam po ukończeniu w 1844 r. specjalnych kursów zdał tzw. egzamin inżynierski. Trudno jest zresztą stwierdzić, jaki charakter miał ów egzamin. Być może był to zwykły egzamin technika (elewa), natomiast ów inżynierski tytuł dawany był mu wówczas tylko grzecznościowo. Ze względu jednak na nieustabilizowanie się jeszcze wówczas stopni techników i inżynierów trudno jest dokładnie stwierdzić jakie były rzeczywiste kwalifikacje Łapczyńskiego⁷.

W Warszawie Łapczyński pracował w dyrekcji tzw. komunikacji lądowej i wodnej, przy budowie zjazdu do mostu na Wiśle w tym mieście. Za działalność patriotyczną został w 1846 r. aresztowany i wysłany przymusowo do służby wojskowej na terenie Dagestanu, gdzie toczyły się wówczas walki z fanatycznymi zwolennikami muzułmańskiego ruchu sunnickiego, tzw. miurydami⁸. Chociaż Łapczyński miał odbywać służbę w charakterze prostego żołnierza, to miejscowe dowództwo zorientowawszy się w jego fachowym wykształceniu powierzyło mu kierownictwo prac przy budowie fortyfikacji. Szybko awansował na podoficera, a po kilku latach (w 1850 r.?) udało mu się przenieść do siedziby władz wojskowych i cywilnych Kaukazu Tyflisu (dzisiejsze Tbilisi). Tam zdał egzamin, został inżynierem wojskowym i pozyskał oficerskie szlify⁹. W związku z różnego rodzaju pracami inżynierjno-wojskowymi odbywał on częste wyjazdy służbowe, zarówno po terenie Gruzji, Armenii, jak i Azerbejdżanu.

⁷ Sporo informacji na ten temat udzielił kuzyn Kazimierza Łapczyńskiego Jan Kozłowski, z którym autor przeprowadzał wywiad w 1938 r. Był to już wówczas człowiek liczący siedemdziesiąt kilka lat, który osobiście znał Łapczyńskiego.

⁸ L. Widderszal, *The British Policy in the Western Caucasus 1833—1842*, Warszawa 1933, s. 5—15; idem, *Sprawy kaukaskie w polityce europejskiej w latach 1831—1864*, Warszawa 1934, s. 25—29; M. D. Bagirow, *K woprosu o charakterie dwiżenija mjuridizma i Szamilja*, Moskwa 1950, s. 10—32; S. K. Buszujew, *Iz istorii wniesniepoliticheskich otnoszenij w period prisojedinenija Kawkaza k Rossii (20—70 gody XIX wieka)*, Moskwa 1955, s. 38—63.

⁹ Zaleski, *op. cit.*, s. LXXII.

Na Kaukazie przebywał Łapczyński przez 11 lat, a mianowicie aż do 1857 r. Wówczas to, po zakończeniu wojny krymskiej, mógł otrzymać zwolnienie ze służby wojskowej i powrócić do kraju. Bardzo zły stan zdrowia, prawdopodobnie gruźlica, powodował, że przez dłuższy okres nie mógł dostać stałego zajęcia. Chwytał się też wówczas różnych przypadkowych prac technicznych. Później jednak udało mu się dostać stałą posadę¹⁰ w zarządzie tzw. Kolei Terespolskiej¹¹.

Zły stan zdrowia Łapczyńskiego powodował, że bardzo często wyjeżdżał do Szczawnicy, doskonale poznał Pieniny i Tatry. Pod wpływem osób zajmujących się botaniką, a mianowicie F. Berdaua, A. Wałęckiego, A. Wagi oraz T. Chałubińskiego zainteresował się on szerzej tą specjalnością badawczą¹². Szczególnie po przejściu w 1881 r. na emeryturę Łapczyński z nadzwyczajną pasją zabrał się do pracy naukowej na polu botaniki. Wyniki jego w tym zakresie były poważne. Od 1880 r. aż do śmierci w 1892 r. opublikował 21 naukowych prac botanicznych¹³. Przeważnie były to drobne przyczynki, drukowane głównie w „Pamiętniku Fizjograficznym”, dotyczące zarówno terenu ziem polskich, litewskich, ukraińskich, jak i częściowo północno-kaukaskich¹⁴. Nie były to z pewnością prace posiadające specjalnie dużą wartość naukową. Można je było jednak ocenić jako solidnie wykonane przyczynki człowieka obeznanego dobrze z metodą naukowej pracy botanicznej. Środowisko botaników charakteryzowało go więc: „Wszystkie prace Łapczyńskiego odznaczają się, przy całej ścisłości i wielkiej dokładności, jasnością przedstawienia przedmiotu, czystym i prawdziwie pięknym językiem... Cichy i skromny pracownik, ustawicznie czynny, pomimo, że przeżył blisko 70 lat życia”¹⁵. Dziś zwraca się uwagę, że Łapczyński był jednym z prekursorów badań z tzw. socjologii roślin¹⁶.

Zainteresowanie terenem Pienin i Tatr spowodowało, że Łapczyński stał się jednym z pierwszych badaczy etnografii i folkloru góralskiego.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ Odnośnie problemów administracji tzw. Koleją Terespolską por. F. Filippek, *Budowa i eksploatacja Warszawsko-Terespolskiej Drogi Żelaznej (1867—1880)*, [w:] *Studia z dziejów kolei żelaznych w Królestwie Polskim (1840—1914)*, pod red. R. Kołodziejczyka, Warszawa 1970, s. 45—93; *idem*, *Kolej Warszawsko-Terespolska*, Warszawa 1971, s. 90—97.

¹² Zaleski, *op. cit.*, s. LXXII.

¹³ *Prace florystyczne śp. Kazimierza Łapczyńskiego*, „*Wszechświat*” 1893, nr 1, s. 4.

¹⁴ Badania te przeprowadzone były w oparciu o materiały botaniczne przywiezione z tamtych terenów, por. K. Łapczyński, *Trzy notaty (II Rośliny nadkuzańskie)*, „*Pamiętnik Fizjograficzny*” 1885, t. 5, dział 3, s. 29—36.

¹⁵ Ślósarski, *op. cit.*, s. 4.

¹⁶ J. Truszkowski, *Twórcy socjologii roślin*, „*Wszechświat*” 1969, zes. 4, s. 108.

Był on autorem szeregu artykułów ludoznawczych, wydawanych przeważnie w latach sześćdziesiątych w czasopiśmie warszawskich. Jak też stwierdził Julian Krzyżanowski prace Łapczyńskiego z tego zakresu „w wydaniu książkowym, dałyby spory tom”¹⁷. Na kanwie góralskich legend napisał Łapczyński *Baśń tatrzańską o królu węzów. Wedle opowiadania górali szczawnickich*¹⁸. Nie posiadała ona zbyt dużej wartości literackiej. Krzyżanowski określił ją, jako „bardzo nieskładny utwór”¹⁹. Jednak na początku XX w. utwór ten zyskał znaczną popularność. Przedrukowany został w 1905 r.²⁰ Wykorzystał go w swej twórczości Jan Kasprówicz oraz Kazimierz Przerwa-Tetmajer. Wydawany był na specjalnych kartach pocztowych z ilustracjami Walerego Eliasza-Radzikowskiego²¹.

Wreszcie wspomnieć trzeba, że Łapczyński próbował parać się również działalnością literacką. Był on nawet autorem książki dla dzieci pt. *Wiązania Józia* wydanej w Warszawie w 1865 r. Drukował również, podpisując zarówno swym własnym nazwiskiem, jak również i różnymi pseudonimami, opowiadania dla dzieci, beletrystyczne nowele poświęcone problematyce góralskiej itp. Na tym polu nie zyskał większego powodzenia. Ustalenie zaś autorstwa jego drobnych utworów literackich, podpisanych pseudonimami, nasuwa sporo trudności.

Najistotniejszą jednak, dla poruszanej w tej pracy tematyki, jest twórczość Łapczyńskiego dotycząca krajów kaukaskich, a nade wszystko Gruzji. Jest ona niemała i co najważniejsze posiada pionierski charakter. Otóż Łapczyński był tłumaczem, czy też raczej współtłumaczem klasycznego arcydzieła gruzińskiej literatury, a mianowicie dwunastowiecznego poematu Szota Rustawelego pt. *Rycerz w tygrysiej skórze*. Z kolei był autorem szeregu szkiców, jak się to wówczas określało, typu „krajoznawczego”, dotyczących terenu Gruzji, Osetii, Armenii, Azerbejdżanu i Dagestanu. Przełożył na język polski szereg przysłów gruzińskich. Spod jego też pióra wyszedł, nie wydany nigdy drukiem, zarys historii Gruzji oraz powieść z dziejów tego kraju, dotycząca okresu rządów królowej Tamary.

Najwięcej uznania przysporzył Łapczyńskiemu współudział w przekładzie perły klasycznej literatury gruzińskiej, poematu Szota Rusta-

¹⁷ *Słownik folkloru polskiego...*, s. 211.

¹⁸ K. Łapczyński, *Perłowicz. Podanie góralskie*, „Kłosy” 1867, t. 5, s. 32—35, 47—49, 56—58, 67—70.

¹⁹ *Słownik folkloru polskiego...*, s. 211.

²⁰ K. Łapczyński, *Baśń tatrzańska o królu węzów. Wedle opowiadania górali szczawnickich*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” 1905, t. 26, s. 1—34.

²¹ *Słownik folkloru polskiego...*, s. 212.

welogo *Rycerz w tygrysiej skórze*²². Znakomite to dzieło, pozostające pod dużym wpływem konwencji literackich świata muzułmańskiego, szczególnie zaś literatury perskiej, powstało w „złotym wieku” kultury gruzińskiej, za rządów królowej Tamary, w końcu XII w.²³ Dzieło to cieszyło się olbrzymim uznaniem gruzińskich czytelników. Wielu poetów dopisywało do jego rękopisów swe własne wstawki i uzupełnienia, tak że sprawa weryfikacji tekstu Rustawelego, jaką zaczęto przeprowadzać w Gruzji w XVIII w., napotkała na bardzo poważne trudności.

Prawdopodobnie pierwszą pracą, jaka się ukazała w europejskich językach o tym najwybitniejszym poecie gruzińskim był artykuł, który wyszedł spod pióra polskiego autora Konstantego Rdułtowskiego, wydany w 1830 r. w Wilnie²⁴. Rdułtowski²⁵ dokonał również przekładów fragmentów tego arcydzieła gruzińskiej klasyki. Przypuszczalnie dokonywał on przekładu wspólnie z jakimś Gruzinem, z którym zetknął się na terenie Petersburga²⁶, gdyż jego znajomość języka gruzińskiego była minimalna. Dopiero po Rdułtowskim szereg autorów rosyjskich oraz zachodnioeuropejskich zaczęło pisać o tym wspaniałym arcydziele klasycznej literatury gruzińskiej. Trochę później dokonane zostały przekłady fragmentów, a także części tego poematu na różne języki, np. rosyjski, francuski, niemiecki i in.

Podczas kilkuletniego pobytu w Tyflisie Łapczyński prawdopodobnie za pośrednictwem swych gruzińskich przyjaciół, zapoznał się z poematem Rustawelego. I tu nasuwa się pytanie w jakim stopniu Łapczyński znał język gruziński? Pisał on o tym we wstępie do swego przekładu w następujący sposób: „Ta myśl, żeby najcenniejszy utwór piśmiennictwa zrobić zakładem przyjaźni, powodowała świątłego Georgia-

²² *Skóra tygrysa. Poemat georgiański XII wieku, po części w tłumaczeniu, po części w streszczeniu podał Kazimierz Łapczyński*, „Biblioteka Warszawska” 1863, t. 4, s. 1—38, 250—292, 485—514.

²³ S. Nucubidze, *Tworczestwo Rustaweli*, Tbilisi 1958, s. 210—300.

²⁴ K. R-dt, *Szota Rustaweli georgiański poeta*, [w:] *Noworocznik litewski na rok 1831*, Wilno 1830, s. 149—160.

²⁵ Autorstwo pierwszego przekładu fragmentów poematu Rustawelego przez długi okres czasu nie było ustalone. Por. np. I. Próchnicki, *O Szota Rustawelim przed 120 laty*, „Życie Literackie” 1952, nr 23(47), s. 12. Gruzini historycy literatury za autora tego przekładu uważali początkowo Aleksandra Chodźkę. Por. np. N. G. Nikołajszwili, *Mecchramete saukunis poloneli rustawelogedi*, „Literaturuli Sakwartwela” 1966, nr 36, s. 2. W. Szaduri, *Czto znała o Rustaweli Rossija puszkinskogo wremieni?* [w:] *Szota Rustaweli*, Tbilisi 1966, s. 432. Odnośnie ustalenia osoby Rdułtowskiego jako autora tego przekładu duże zasługi położyli Stanisław Pigoń oraz Wacław Kubacki.

²⁶ Odnośnie gruzińskiej inteligencji przebywającej w tym okresie czasu w Petersburgu por. M. Gorgidze, *Gruzini w Pietierburgie*, Tbilisi 1976, s. 112—149.

nina (nazwiska nie wymieniam, bo sobie tego nie życzył), że przez parę lat tłumaczył mnie i objaśniał swego ukochanego poetę. Ja bowiem dalej nad początki nie postąpiłem w georgiańskim języku. Wspólnie z moim towarzyszem pracę nad *Skórą tygrysią* i badanie kronik georgiańskich, które się nieraz w późną noc przeciągały, dziś zostało dla mnie najmiłszym z Tyflisu wspomnieniem²⁷.

Bliski przyjaciel Łapczyńskiego, botanik Antoni Wałecki, w liście do autora artykułu poświęconego pamięci zmarłego, A. Ślósarskiego, tak charakteryzował przygotowanie tłumacza do przekładu klasycznego utworu średniowiecznej literatury gruzińskiej: „Łapczyński nabył już wprawdzie sporo praktycznego oboznania się z językiem potocznym i z lżejszymi utworami ich literatury współczesnej, lecz to nie mogło wystarczyć do podolania trudnościom tłumaczenia, zjednął zatem sobie życzliwą pomoc dwu ukształconych młodych Georgian i wraz z nimi z niewyczerpaną cierpliwością wiersz za wierszem poddawał rozbiorowi, tak co do treści, jak co do formy wyrażenia i wtedy dopiero przystępował do odtworzenia oryginału. Szczegóły te znam z ustnych rozmów zgasłego kolegi²⁸.

W tradycji rodziny Łapczyńskiego pozostały wspomnienia, że znał on dobrze język gruziński. Jednak gdy już w Warszawie odwiedzali go gruzińscy goście rozmawiał z nimi po rosyjsku, natomiast podczas biesiady toasty winem wznosił po gruzińsku²⁹. Można więc przypuszczać, że Łapczyński znał powierzchownie trudny język kaukaski i sam na pewno nie byłby w stanie tłumaczyć starogruzińskie teksty Szota Rustawelego.

Szeroko rozpowszechniony jest pogląd, że Gruzinem, który współpracował z Łapczyńskim nad przekładem *Rycerza w tygryziej skórze* był jeden z najwybitniejszych dziewiętnastowiecznych poetów gruzińskich Jerzy (Georgi) Eristawi³⁰. Przez dłuższy okres czasu przebywał on na terenach dawnej Rzeczypospolitej i pozostawał w przyjaznych stosunkach z Polakami³¹. Wysuwano też stwierdzenia, że w przekładzie

²⁷ *Skóra tygrysią...*, s. 2.

²⁸ Ślósarski, *op. cit.*, s. 2.

²⁹ Informacje od Jana Kozłowskiego.

³⁰ A. Baramidze, S. Radiani, W. Żgienti, *Istorija gruzinskoj literatury*, Moskwa 1952, s. 102—106; A. G. Baramidze, D. M. Gamezardaszwili, *Gruzinskaja literatura*, Tbilisi 1968, s. 49—50. Por. też K. Winiewicz, *Literatura gruzińska*, [w:] *Wielka literatura powszechna*, pod red. S. Lama, t. 1, Warszawa 1930, s. 469; W. Hensel, L. Tabagua, *Gruzja wczoraj i dziś*, Warszawa 1976, s. 228—229.

³¹ I. Kakabadze, *Georgi Eristawi i polska literatura*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1972, S. I, zesz. 90, s. 119—129.

działa Rustawelego pomagali Łapczyńskiemu dwaj Gruzini³². Być może pewne światło na te sprawy rzucają wspomnienia zachowane w rodzinie Łapczyńskiego mówiące jakoby podczas pobytu na Kaukazie przyjaźnił się on bardzo blisko z niejakim „kniaziem Wachtangiem”, uzdolnionym poetą, a także jego kuzynem „kniaziem Georgim”³³. Prawdopodobnie owym „kniaziem Georgim” był Jerzy Eristawi. Natomiast zupełnie zagadkową postacią pozostaje bardzo blisko związany z Łapczyńskim „kniaź Wachtang” (być może był nim wybitny gruziński pisarz i działacz kulturalny z tego okresu Wachtang Orbeliani³⁴). Prawdopodobnie on głównie pomagał Łapczyńskiemu w przekładach z dawnej literatury gruzińskiej. Trudno też stwierdzić, czy owym „światłym Georgianinem”, którego wymieniał na wstępie do przekładu Rustawelego, był Georgi Eristawi, czy też ów nierozszyfrowany „kniaź Wachtang”. W każdym razie jest rzeczą pewną, że przekład *Rycerza w tygryziej skórze* dokonywany był kolektywnie i wspólnie z Łapczyńskim pracował jeden czy też dwóch Gruzinów. Być może tłumaczenie to odbywało się dwoma etapami, a mianowicie z języka gruzińskiego na rosyjski i z języka rosyjskiego na polski.

Przekład dzieła Rustawelego opublikowany został w „Bibliotece Warszawskiej” w ostatnim kwartale 1863 r. Poprzedził go Łapczyński dużym wstępem, w którym zawarł szereg informacji z zakresu historii Gruzji³⁵. Pisał również o specyfice średniowiecznej literatury gruzińskiej, jej powiązaniu z konwencjami literatury Wschodu muzułmańskiego, a szczególnie Iranu. Podał on również trochę informacji o życiu Szota Rustawelego³⁶. W informacjach Łapczyńskiego dotyczących Gruzji i literatury gruzińskiej znaleźć można trochę błędów, spowodowanych nie tyle niezajomością tej problematyki, lecz głównie niskim jeszcze wówczas stanem wiedzy z tego zakresu. Na przykład informacja, że język gruziński jest pokrewny sanskrytowi³⁷ spowodowana była tym, że w połowie XIX w. teoria ta znajdowała wielu zwolenników. Obecnie utrzymuje się natomiast pogląd, że język gruziński należy do tzw. grupy czy też rodziny języków kaukaskich³⁸. Wstęp Łapczyńskiego do poe-

³² Ślósarski, *op. cit.*, s. 2.

³³ Informacje od Jana Kozłowskiego.

³⁴ Tego rodzaju przypuszczenia wysuwał w rozmowie z autorem znany gruziński historyk literatury prof. Wano Szaduri. Być może jednak owym „kniaziem Wachtangiem” był zupełnie ktoś inny.

³⁵ *Skóra tygrysia...*, s. 1—18.

³⁶ *Ibidem*, s. 12.

³⁷ *Ibidem*, s. 18.

³⁸ Por. np. *Atlas narodów mira*, Moskwa 1964, s. 158.

matu Rustawelego w kilka lat później przełożony został na język gruziński³⁹.

W wydaniu Łapczyńskiego tytuł poematu Rustawelego, wywołujący zresztą wiele filologicznych sporów, ustalony został na *Skóra tygrysa*. Znaczne fragmenty tekstu tłumaczone były dosłownie na język polski, wiele innych fragmentów natomiast podawano w skrócie lub też tylko zasygnalizowana była treść opuszczonych ustępów.

Działalność Łapczyńskiego jako tłumacza, (czy też raczej współtłumacza) Rustawelego szeroko jest znana w nauce gruzińskiej. Nazwisko jego wymieniane jest w wielu pracach, czy to dotyczących oddźwięku twórczości Rustawelego w światowej literaturze⁴⁰, czy też gruzińsko-polskich stosunkach literackich w XIX stuleciu⁴¹. Natomiast na terenie Polski przekład Łapczyńskiego przyćmiony został przez późniejsze, znacznie pełniejsze i stojące na wyższym poziomie, tłumaczenia arcydzieła Rustawelego⁴².

Stosunkowo mniejsze zainteresowanie wzbudziły, wydrukowane na łamach znanego warszawskiego czasopisma „Tygodnika Ilustrowanego” w latach 1865—1868, trzy obszernie szkice „krajoznawcze” o Kaukazie autorstwa Łapczyńskiego, które z pewnością mogłyby się złożyć na osobny tomik.

Pierwszy z tych szkiców, pt. *Wataga*, dotyczył terenu Dagiestanu. Opisywał w nim Łapczyński funkcjonowanie wielkiego przedsięwzięcia połowu i przerobu ryb na wybrzeżach Morza Kaspijskiego, które zwiedził w 1850 r. podczas pobytu na tamtym terenie. Szkic ten, stosunkowo najkrótszy, zawierał też niezbyt dużo materiału etnograficznego⁴³.

Z kolei w drugim szkicu, pt. *Z Tyflisu pod Ararat*, opisywał podróż, jaką w charakterze inżyniera wojskowego odbył z ówczesnej stolicy

³⁹ W czasopiśmie gruzińskim „Ciskari” z 1870 r. przekład Iwana Kereselidze. Szerzej pisze o tym J. Reychman, *O przekładach Rustawelego*, „Życie Literackie” 1953, nr 13, s. 11.

⁴⁰ Ostatnio w wydawnictwie: *Rustaweli w mirowej literaturie*, t. 2, Tbilisi 1978, s. 58—61.

⁴¹ Ostatnio D. S. Czelidze, *Gruzinsko-polskije literaturnyje wzaimoswjazi w XIX wiekie*, Tbilisi 1975, s. 13—14; W. I. Occheli, *Polsko-gruzinskie literaturnyje swjazi w wiekie (do 1917 g.)*, Moskwa 1975; I. M. Kakabadze, *Niekatoryje woprosy polsko-gruzinskich literaturnych wzaimootnoszenij XIX—XX ww.* (praca jeszcze nie drukowana, udostępniona autorowi w rękopisie).

⁴² S. Rustaweli, *Witeż w tygryskiej skórze*, przekł. I. Sikirycki, Warszawa 1960, wyd. 2, Warszawa 1978; idem, *Wiciadz w tygryskiej skórze*, przekł. J. Zagórski, Kraków 1966; idem, *Rycerz w tygryskiej skórze*, przekł. J. Zagórski, Kraków 1976.

⁴³ K. Łapczyński, *Wataga*, „Tygodnik Ilustrowany” 1875, t. 1, s. 117—119 i 126—127.

Kaukazu — Tyflisu, poprzez Erewań, do leżącego już na irańskiej granicy — Nachiczewania⁴⁴. W tym obszernym szkicu, przy opisie wyjazdu z Tyflisu, podał Łapczyński sporo wiadomości o geografii i historii Gruzji, a także o samym mieście i jego dziejach. Opisywał ważniejsze za- bytki Tyflisu. Sporo miejsca poświęcił znanym tamtejszym łaźniom. Podał sporo informacji o katolickiej parafii w tym mieście. Zwracał uwagę, że katolicyzm wyznawali nie tylko Polacy, Francuzi czy też Niemcy, ale od dawna istniała tam spora grupa rdzennych Gruzynów-katolików.

Opisując życie stolicy Gruzji podawał Łapczyński sporo informacji typu etnograficznego. Opisywał więc wesela i pogrzeby. Sporo miejsca poświęcił zabawom ludowym, różnym, typowym dla tego terenu, zawo- dom sportowym. Przytaczał legendy gruzińskie. Podał trochę wiadomości o muzyce gruzińskiej, na temat której uzyskał informacje od polskiego muzykologa Leona Janiszewskiego, odgrywającego poważną rolę w życiu muzycznym i literackim tego miasta⁴⁵.

Opisując podróż po południowej części Gruzji, pozornie margineso- wo, zamieścił znaczny materiał dotyczący gruzińskiej medycyny ludo- wej, magii itp. Niezależnie od tego przedstawił również sporo scen z życia wsi tamtego terenu.

Podał również Łapczyński sporo informacji o historii Armenii. Opi- sywał życie wsi armeńskiej. Sporo wiadomości przekazał o Erewaniu oraz o leżącym niedaleko od niego ośrodku życia religijnego Ormian — Eczmiadzyniu. Natomiast informacje o znajdującym się już na terenie dzisiejszego Azerbejdżanu Nachiczewaniu były bardzo krótkie i zdaw- kowe. O ile zresztą Łapczyński z dużą znajomością tematu pisał o Gru- zji i Gruzinach, a częściowo również o Armenii i jej mieszkańcach, to informacje dotyczące Azerbejdżanu były stosunkowo mało wnikliwe.

Wreszcie w trzecim z omawianych szkiców, pt. *Przejazd przez szczy- ty Kaukazu*, opisywał podróż z Tyflisu poprzez ziemie północnej Gruzji i południowej Osetii, wreszcie przez kaukaskie przełęcze na teren ziem

⁴⁴ K. Łapczyński, *Z Tyflisu pod Ararat*, „Tygodnik Ilustrowany” 1866, t. 2, s. 166—168, 178—180, 190—192, 202—203, 227—228, 240, 252; *ibidem*, 1867, t. 1, s. 20—21, 33—35, 47, 83—84, 91—92.

⁴⁵ Leon Janiszewski przebywał wówczas w Tyflisie w charakterze nauczyciela muzyki w instytucie „Błagorodnych Djewic”, por. *Kaukazskij kaliendar na 1847 god*, Tyflis 1846, s. 263; *Kaukazskij kaliendar na 1848 god*, Tyflis 1847, s. 95; *Kaukazskij kaliendar na 1849 god*, Tyflis 1848, s. 61 i in. Odnośnie tej postaci por. M. Inglot, *Janiszewski Leon*, [w:] *Polski słownik biograficzny...*, t. 10, s. 525—526; *idem*, *Polacy piszący na...*, s. 542; M. Żiwow, *Polskie piewcy Kaukaza*, „Litieraturnaja Gruzija” 1957, nr 6, s. 69—71; *idem*, *Polscy poeci kaukascy. (Materiały biograficzne)*, „Pamiętnik Literacki” 1959, zesz. 3—4, s. 584—588; D. S. Prokofiew, *Poezija „kaukazskoj grupy” polskich poetow*, [w:] *Polski romantizm i wostocznosiawianskije litieratury*, Moskwa 1973, s. 213—217 i in.

leżących na północ od tego wielkiego masywu górskiego⁴⁶. W opisach tych Łapczyński podał sporo informacji dotyczących zabytków architektury gruzińskiej (np. dawnej stolicy tego kraju — Mcchety). Zamieścił również trochę wiadomości o życiu ludności gruzińskiej. Znacznie obszerniejsze były natomiast jego informacje dotyczące ludności południowej Osetii (teren dzisiejszego Południowo-Osetyńskiego Autonomicznego Okręgu w granicach Gruzjińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej). Sporo miejsca poświęcił na poznanie życia i zwyczajów mieszkańców tego regionu, m. in. opisywał wesele osetyńskie. Wspominał też o trudnościach przejazdu przez drogi prowadzące między szczytami kaukaskimi. Wreszcie opisywał, leżące już na północ od tego łańcucha górskiego, tereny północnej Osetii (teren dzisiejszej Północno-Osetyńskiej Autonomicznej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, która znajduje się już w granicach Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej)⁴⁷.

Opisy wędrówek po Kaukazie pozwoliły Łapczyńskiemu zamieścić sporo materiału dotyczącego geografii, historii i etnografii zarówno Gruzji, jak i Osetii i Armenii. Szczególną wartość mają tu opisy typu etnograficznego. Pod tym względem osiągnięcia Polaków przebywających na Kaukazie w połowie XIX w. były bardzo duże. Z pewnością materiały etnograficzne, które wyszły spod pióra polskich autorów, nie mogą równać się z nadzwyczaj licznymi materiałami rosyjskimi⁴⁸, ale wyprzedzają z pewnością dorobek z tego zakresu Francuzów czy też Niemców. Obok Mateusza Gralewskiego⁴⁹, Kazimierz Łapczyński posiadał największe zrozumienie dla tematyki etnograficznej. Dlatego też autor ten zasługuje na uwagę nie tylko jako etnograf i folklorysta terenów polskiej góralszczyzny, ale również etnograf, a częściowo również i fol-

⁴⁶ K. Łapczyński, *Przejazd przez szczyty Kaukazu*, „Tygodnik Ilustrowany” 1868, t. 2, s. 161—163, 176—178, 190—192, 199—201, 212—213.

⁴⁷ Trochę później sporo informacji o terenach Osetii podał inny z Polaków przebywających przez wiele lat na Kaukazie, a mianowicie M. Gralewski, *Gruzja z Osetią*, „Sóbótka” 1875, t. 3; idem, *Kaukaz. Wspomnienie z dwunastoletniej niewoli. Opisanie kraju. Ludność. Zwyczaje i obyczaje*, Lwów 1877.

⁴⁸ Odnośnie tych zagadnień por. M. A. Poliewktow, *Jewropiejskije putieszestwienniki XIII-XVIII ww. po Kawkazie*, Tiflis 1935, s. 21—211; idem, *Jewropiejskije putieszestwienniki po Kawkazie 1800—1830 gg.*, Tbilisi 1946, s. 8—151; M. O. Koswien, *Materiały po istorii etnograficzeskogo izuczenija Kawkaza w russkoj naukie*, [w:] *Kawkazskij etnograficzeskij sbornik*, Moskwa 1955, t. 1, s. 265—374; ibidem, 1958, t. 2, s. 139—274; ibidem, 1962, t. 3, s. 158—281 i in.

⁴⁹ B. Baranowski, *Z dziejów polsko-gruzińskich stosunków kulturalnych z połowy XIX wieku (opis Gruzji Mateusza Gralewskiego)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 1974, sectio F, vol. XXIX, 16, s. 175—181; idem, *Sukwartwelos mechramete saukunis poloneli mterlis Mateusz Gralewski szemoknedebaszi*, [w:] *Razyskanija po istorii Gruzii i Kawkaza*, Tbilisi 1976, s. 348—356.

klorysta, zachodniego Kaukazu (Gruzji, w mniejszym stopniu Osetii i Armenii).

Podczas pobytu na Kaukazie Łapczyński zebrał znaczną ilość przysłów gruzińskich. Prawdopodobnie i przy tej pracy korzystać musiał z pomocy swych gruzińskich przyjaciół. W 1864 r. Łapczyński próbował opublikować tłumaczenie tych przysłów na łamach „Biblioteki Warszawskiej”. Redakcja czasopisma nie wykazała jednak większego zainteresowania dla tej tematyki. Ograniczono się więc do krótkiej notatki, zajmującej łącznie zaledwie około pół strony druku, w której redakcja „Biblioteki Warszawskiej” donosiła, że Kazimierz Łapczyński: „zebrał kilkaset przysłów...”, które są godne uwagi każdego myślącego”. Jednocześnie zaś przedrukowano przekład zaledwie jedenastu przysłów gruzińskich⁵⁰. Dla autora, który z olbrzymim trudem zbierał ten materiał, była to z pewnością minimalna satysfakcja.

Spod pióra Łapczyńskiego wyszedł również zarys historii Gruzji. Nosił on tytuł *Historia Georgii*, gdyż autor zdecydowanie negatywnie odnosił się do sprawy używania w języku polskim terminu „Gruzja”, który jak wiadomo wywodził się z nomenklatury używanej na terenie krajów muzułmańskich („Giurdzi” i „Giurdżistan”). I to dzieło, do którego Łapczyński zbierał materiał jeszcze podczas pobytu na Kaukazie, a pisał już w Polsce, nie doczekało się wydania drukiem. W rodzinie Łapczyńskiego utrzymywały się zresztą dwie wersje⁵¹. Według pierwszej z nich na opublikowanie tej pracy nie wyraziła zgody cenzura, gdyż przedstawiała ona podobieństwo losów dwóch krajów pozostających pod carskim panowaniem, a mianowicie Gruzji i Polski. Jednak według drugiej wersji, praca ta była jakoby nadzwyczaj erudycyjna, oparta na starych kronikach gruzińskich, które, jak sam zresztą pisał, tłumaczył przy pomocy swych gruzińskich przyjaciół podczas pobytu w Tyflisie⁵², napisana w ten sposób, że nie mogła zainteresować polskiego czytelnika, stosunkowo słabo zorientowanego w specyficznej problematyce tego kaukaskiego kraju. Z tych też podobno przyczyn różni wydawcy, którym Łapczyński proponował wydanie tej książki, nie chcieli podjąć się tego zadania. Być może zresztą, chcąc osłodzić odmowę, wyrażali przypuszczenia, że wydanie tej książki może napotkać na pewne opory ze strony carskiej cenzury.

Drugą pozycją dotyczącą historii Gruzji, która wyszła spod pióra Łapczyńskiego, była powieść *Tamara królowa Georgii*. Z tytułu domyślać się można, że była to powieść historyczna dotycząca dziejów najwybitniejszej władczyni Gruzji okresu feudalnego (koniec XII — pier-

⁵⁰ „Biblioteka Warszawska” 1864, t. 2, s. 311.

⁵¹ Informacje od Jana Kozłowskiego.

⁵² *Skóra tygrysa...*, s. 2.

wsze lata XIII w.), pod której rządami kraj ów przeżywał okres swej największej świetności oraz rozkwitu gospodarczego, politycznego i kulturalnego⁵³. Powieść ta, którą sam Łapczyński uważał jakoby za duże osiągnięcie literackie, również nie znalazła wydawcy⁵⁴. Być może spowodowane to było zbyt egzotyczną jak dla dziewiętnastowiecznego polskiego czytelnika tematyką, a być może niezbyt dużymi walorami artystycznymi oraz mało ciekawą fabułą.

Po śmierci Łapczyńskiego rękopisy tych nie wydanych książek o tematyce gruzińskiej znalazły się w posiadaniu jego rodziny. Próby odnalezienia ich, jakie autor artykułu przeprowadził w latach 1937—1939, nie dały żadnych rezultatów. Po kilkudziesięciu latach od śmierci Łapczyńskiego nikt już nie pamiętał w którym posiadaniu były ostatnio te rękopisy, jaki był ich dalszy los.

Niepowodzenia Łapczyńskiego, który nie mógł wydać swych książek o Gruzji, rzekomo spowodowały, że zdecydowanie postanowił zerwać z kaukaską tematyką i zajął się zupełnie innymi zagadnieniami, a mianowicie badaniami folklorystycznymi terenów góralszczyzny, a później tematyką botaniczną.

Instytut Historii
Zakład Historii Polski Nowożytnej

Bohdan Baranowski

ЗАИНТЕРЕСОВАНИЯ КАЗИМЕЖА ЛАПЧИНСКОГО ГРУЗИЕЙ

В истории польско-грузинских отношений в области культуры 19 века одно из важных мест занимает Казимеж Лапчински (1823—1892 гг.).

Эта личность проявила себя как в истории польской ботаники, этнографии, фольклора, альпинизма, так и в исследованиях истории и литературы Грузии. Он был переводчиком, а точнее говоря, сопереводачиком (сотрудничал с выдающимися грузинскими писателями как Георгий Эристави, Вахтанг Орбелиани) классического шедевра грузинской литературы, а именно, двенадцативечной поэмы Шота Руставели *Витязь в тигровой шкуре*. В свою очередь, Лапчински был автором целого ряда, очерков, как тогда называли, „краеведческого“ характера, касающихся, прежде всего, Грузии, а также частично территории Армении, Азербайджана, Дагестана и Северного Кавказа.

Перевёл на польский язык ряд грузинских пословиц. Из под его пера вышел очерк истории Грузии, который, однако, так и не был никогда издан, а также нигде не напечатанный роман об истории этой страны под заглавием *Тамара — царица Грузии*, действие которого, видимо, касалось жизни самой выдающейся грузинской повелительницы феодального периода (1184—1213 гг.).

⁵³ M. D. Lordkipanidze, *Istorijs Gruzii XI — naczala XIII w.*, Tbilisi 1974, s. 142—154.

⁵⁴ Informacje od Jana Kozłowskiego.